DŹWIGNIA

CZASOPISMO

poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym

a w szczególności

sprawom krajowego przemysłu i handlu

tudzież polityce agrarnej i handlowej.

Wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc

w 3-ch oddziałach, z których 2-gi stanowi

„Organ kraj. Tow. kupców i przemysłowców".

W „Dźwigni" wychodzą też działy pod tytułem:

„Szkolnictwo przemysłowe i handlowe" i „Przemysł skórzany"

tudzież dodatki okolicznościowe.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Lwów, 10. Lipca 1895.

Rok II. 1895.

Redakcya
we Lwowie Plac Maryacki liczba 8.

Nr. 12. — Lipiec.

Administracya
we Lwowie, Plac Maryacki liczba 8.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOSI:

	półrocznie		półrocznie
W Austro-Węgrzech	2 zł. w. a.	We Francyi i krajach unii łacińskiej	5 fr.
„ Rosyi pod kowertą	2 rs. 50 k.	„ Stanach Zjednoczon.	1 dol.
„ Niemczech	4 marki		

Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach po **15** ct.

Od Administracyi.

Rozpoczynamy II-gie półrocze 1895!

Szanownych czytelników, którzy sobie nie życzą prenumerować naszego pisemka, prosimy o zwrot tego numeru do 7 dni, abyśmy wskutek posyłania im dalszych numerów nie byli narażeni na dotkliwe straty tak, jak to dawniej bywało.

Biblioteczki podręczne

kupców i przemysłowców.

Każdy zawodowy kupiec i przemysłowiec powinien mieć u siebie bibliotekę, złożoną z najważniejszych podręczników potrzebnych w jego zawodzie.

U obcych narodów chwalebny ten zwyczaj od dawna już istnieje; tam każdy przemysłowiec ma odpowiednie do swego zawodu dzieła i czasopisma technologiczne i co rok wzbogaca swoją biblioteczkę pożyteczną książką lub też oprawnymi rocznikami fachowych czasopism.

To też wobec tego zawodowa i przemysłowa literatura rozwija się bujnie u obcych narodów. — Mnóstwo tam co roku wychodzi podręczników i poradników fachowych dla kupców, mnóstwo technologicznych broszurek i rysunkowych wzorów dla przemysłowców itd. a liczba czasopism przemysłowych i handlowych samych tylko n. p. niemieckich wynosi przeszło **700**.

U nas inaczej niestety — każde wydawnictwo na tem polu walczyć musi z niesłychaną obojętnością ogółu.

Taką walkę z obojętnością czytelników staczała też dotąd i *„Dźwignia"*. Rozsyłała mnóstwo egzemplarzy na wszystkie strony; wielu przyjmowało — wielu czytało artykuły *„Dźwigni"* i przeglądało ryciny — lecz mało kto pomyślał był o prenumeracie, ku wielkiej naszej stracie — materyalnej.

Nie straciliśmy jednak odwagi i dobrze na tem wychodzimy, bo teraz wszyscy niemal czytelnicy, którym zeszłego roku posyłaliśmy *„Dźwignię"* bez otrzymania z ich strony prenumeraty, sami się już zgłosili na ten rok z prenumeratą i jesteśmy pewni, że zawsze prenumeratorami i przyjaciółmi naszego pisma zostaną.

Na drugie półrocze zgłasza się również bardzo wielu nowych prenumeratorów; aby zaś mogli skompletować *„Dźwignię“* dla swej biblioteczki, chętnie przesyłamy im na żądanie także numery z I-go półrocza bezpłatnie.

Zgłaszać się jednak należy wcześnie, póki nakład nie zostanie wyczerpany.

Dla dostarczenia materyału podręcznym biblioteczkom dla kupców i przemysłowców, podjęła się *„Dźwignia“* wydawnictwa t. z. »Przemysłowo-handlowej Biblioteki«.

— Pracujemy, jak możemy; a prosimy popierać nasze usiłowania nie tylko życzliwem słowem, lecz także prenumeratą.

I wszelkie inne polskie wydawnictwa przemysłowe i handlowe powinny także znaleźć chętnych odbiorców i niewątpliwie też ich znajdą, jeśli tylko nasi kupcy i przemysłowcy przyzwyczają się utrzymywać podręczne biblioteczki fachowe.

O przemyśle w Galicyi,

odczyt prof. Br. Pawlewskiego, wygłoszony w Tow. rękodzielniczem „Skała“.

(Ciąg dalszy).

Istotnych braków dla rozwoju przemysłu u nas nie ma; są braki moralnej więcej natury, mianowicie sfery decydujące, kapitalistyczne albo nie pojmują, gdzie leży istotny punkt ciężkości naszego ekonomicznego rozwoju, albo też nie rozumieją rzeczy, albo — a są i tacy, — co z rozmysłem postępują w odwrotnym kierunku.

Sprobójmy, choćby w przybliżeniu obliczyć, ile kraj nasz traci rocznie, przez zaniedbanie przemysłu, przez zaniedbanie rolnictwa i w ogóle nieracyonalną gospodarkę.

I tak tracimy rocznie:

na skórach 8,000.000 zł. na mleczarstwie 10.000.000 zł., na leśnictwie 14.000.000 zł., na węglu 5.000.000 zł., na cukrownictwie 6.000.000 zł., na gorzelnictwie 1 500.000 zł., na piwowarstwie 500.000 zł., na rolnictwie do 100.000.000 zł., na zaniedbanie regulacyi rzek 50.000.000 zł.,[1]) razem = 195.000.000 zł., rocznie. Ale nie są to wszystkie straty; jest wiele innych np. 1886 r. straty z powodu ognia wyniosły 4,562 285 zł., a od r. 1870 do 1884 spłonęło 43,368.524 zł., [2])

Gdyby tak można było zsumować, wszystkie straty, jakie rocznie ponosimy, dałyby nam może liczbę 500.000.000 zł. — liczba to, która samą już wielkością na siebie zwraca uwagę.

W ogóle należy nam się liczyć i liczyć pilnie — należy pamiętać, że rola daje 3—6%, a fabryki 10—20—50 lub nawet 100% od włożonego kapitału, że przemysł to potęga, to podstawa dobrobytu. Nie może być dobrze tam, gdzie niema przemysłu. — To też dźwignięcie przemysłu jest pierwszym i najgłówniejszym obowiązkiem obywateli kraju. Błędny jest pogląd jakoby przemysł, miał zabijać narodowego ducha. Historya nie dawała nam nigdy na to przykładów, lecz przeciwne dawała i daje wiele przykładów, na to że z przemysłem podnosi się także i duch narodowy.

[1]) *Dziennik polski,* Lwów 1895 Nr. 35.

[2]) *Bol. Limanowski. „Galicya przedstawiona słowem i ołówkiem».* Warsz. 1892 str. 47.

Zdanie polityków, którzy utrzymują, że przemysł może sprowadzić zdemoralizowanie klas, że lepiej jest, jeżeli lud żywi się kartoflami, nie mięsem, że to wpływa na łagodność charakteru itd. jest tak błędne, że o niem wspominać nawet nie warto. Lud pasiony kartoflami jest pozornie łagodniejszym, a właściwie tylko leniwszym — mniej pracuje, mniej może pracować i mniej jest wart.

Stoimy wobec dylemmatu: albo dźwignąć przemysł, podnieść dobrobyt kraju, albo wegetować powoli w końcu zginąć marnie.

Wybór zdaje się być nie trudnym:

Rozwijać tedy, a dźwigać należy nasz przemysł! Przypatrzmy się teraz, które gałęzie przemysłu, w jakim kierunku rozwijać należy.

Najpierw pomówimy tu o przemyśle rolniczym i przejdziemy kolejno: cukrownictwo, gorzelnictwo, piwowarstwo, wyrób drożdży, krochmalu, suszonych owoców i jarzyn, garbarstwo, mleczarstwo i t. d.

Cukrownictwo.

Nasz obecny stan cukrownictwa jest patentem naszej nieudolności, a może prędzej bezmyślności. Sprawę podniesienia cukrownictwa poruszano już u nas od dawna niejednokrytnie i to w czasie właściwym, ale działało to tak, jak groch na ścianę — dopiero nieubłagana konieczność — co raz głębszy upadek cen zboża— zaczyna uczyć rozumu i otwierać oczy. Cukrownictwo jest u nas spóźnionem co najmniej o 20 lat i dopiero teraz o niem myśleć naprawdę zaczynamy. Lecz lepiej poźno, niż wcale nie; — Nawet mimo trudnych dziś warunków, mimo stagnacyi obecnej w handlu cukrowym — dźwignąć u nas cukrownictwo koniecznie należy — a to celem zwiększenia dochodu z ziemi, celem polepszenia urodzajności ziemi i dania zarobku ludności, wyparcia obcego cukru i zatrzymania pieniędzy w kraju, za które można będzie wykonać co innego, a pożytecznego dla ogółu.

Dawniejsze usiłowania w kierunku rozwoju cukrownictwa w Galicyi upadły »nie dla podatku, ale dla braku technicznej znajomości, fachowości, wyboru odpowiedniego miejsca, złej administracyi itd«. dziś jednak już te dwa pierwsze braki całkiem odpadają.

Obecnie mamy w kraju dwie cukrownie w Sędziszowie i Tłumaczu; za kampanię 1891/92 przerobiły one 322,055 ctn. m. buraków, spaliły węgla kamiennego 66,402 ctn. m. węgla brunatnego 5,000 ctn. zatrudniały robotników 447 mężczyzn, 100 kobiet, wyprodukowały 32,652.45 ctn. m. cukru, z którego eksportowano 106,88 ctn. m.; melasy wywieziono do gorzelń 4,480,47 ctn. m. do innych celów 1,238,34 ctn. m. Podatku konsumcyjnego od wywiezionego cukru zapłacono 206,459 zł.

Zdaniem specyalistów prawie 3,000.000 ha. ziemi galicyjskiej nadaje się do uprawy burakow, a z tego dziś oddano zaledwie minimalną część pod uprawę — 3806 ha.

Licząc wydatek z 1 ha. 180 ctn. m. buraków po cenie 0.80 zł. dawałby 1 ha. dochodu 180 × 0·80 = 144 zł. t. j. 1 mórg koło 290 zł; 1 ha. pszenicy daje 10 ctn. m. ziarna, weźmy najwyższą osiąganą dziś cenę pszenicy, odtrąćmy wyższe wydatki uprawy buraków, a korzyść jeszcze będzie po ich stronie, dochód z 1 ha ziemi przy uprawie buraków będzie większym, niż przy uprawie samej nawet pszenicy.

Nieustająca wystawa okazów przemysłu krajowego we Lwowie.

Towarz. zachęty przemysłu krajowego na odbytem w dniu 16. czerwca b r. posiedzeniu Wydziału głównego pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p Augusta Gorayskiego uchwaliło między innymi »Regulamin nieustającej Wystawy okazów przemysłu krajowego«, której to wystawy celem jest: »Zapoznanie publiczności z wyrobami krajowymi i zachęcanie jej, aby swe potrzeby nimi zaopatrywała«.

Oto najważniejsze postanowienia:

Na wystawę stałą będą przyjmowane okazowe przedmioty przemysłu krajowego, odznaczające się oryginalnością kształtów, starannem wykonaniem lub taniością i t. d.. a prócz tego próbki wszelkich krajowych, na sprzedaż wyrabianych towarów, z wyłączeniem produktów czysto rolniczych i ogrodniczych. Przemysłowcy i rękodzielnicy mogą już teraz zgłaszać do biura Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego (Lwów gmach sejmowy) swoje wyroby, a otrzymają Regulamin Wystawy i warunki przyjęcia.

Co do sal na wystawę wszedł Komitet wykonawczy Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego w porozumienie z gminą m. Lwowa i spodziewa się uzyskać stosowny lokal pod przystępnymi warunkami.

Na wniosek, przedstawiony pisemnie przez członka Wydziału Tow. zachęty przem. kraj. profesora dr. Leo, uchwalono, aby Wydział wziął pod rozwagę urządzenie wystawy okresowej całej jednej gałęzi przemysłu krajowego w roku przyszłym i wypracował w tej sprawie szczegółowe wnioski. *Głosy publiczności, która gałąź przemysłu krajowego zasługiwałaby na pierwszeństwo są pożądane; propozycye odnośne chętnie przyjmować będzie biuro Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego.*

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa przemysłowego w Poznaniu za czas od 1. kwietnia 1894 do 1. kwietnia 1895 r.

Ze sprawozdania Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu podajemy następujące ważniejsze szczegóły:

Zebrania Towarzystwa odbywały się w regularnych odstępach czasu przez cały rok, z wyjątkiem pory letniej.

Zebrań było razem 31, a mianowicie walnych 4, zwyczajnych 5, posiedzeń dyrekcyi 20, posiedzeń kuratoryum szkolnego wraz z dyrekcyą 2.

Między innemi, przedmiotem obrad była sprawa wystawy poznańskiej. Członkowie Tow. postanowili wziąć udział w tej wystawie, na którą uchwalili byli dnia 13. lipca 1894 r. 1000 Mrk. jako fundusz gwarancyjny.

W celu umożebnienia członkom wzięcia jak najliczniejszego udziału w wystawie, uchwaliło Tow. na Walnem Zebraniu dnia 12. października z. r. dla każdego członka, który wystawę wyrobami swymi obeśle, subwencyę w wysokości 25 prc. od zapłaconej sumy za miejsce dla tych wyrobów zakupione, najwyżej atoli do sumy 50 Mrk. O subwencyę taką zgłosiło się 14 członków.

W ostatnim czasie zajmowało się Towarzystwo przez delegata swego, prezesa p. Walerego Szulca, przeprowadzeniem uchwały ostatniego Zjazdu prezesów z dnia 15. listopada 1894, dotyczącej zwołania Zjazdu przemysłowego, mającego się odbyć w miesiącu lipcu r. b. w Poznaniu.

Na wezwanie komisarza zjazdowego, ks. prałata Goebla z Kruświcy, wybrało Towarzystwo 10 członków do składu komitetu zjazdowego.

Kuratoryum szkolne Tow. przemysłowego razem z dyrekcyą załatwiało sprawy, dotyczące się szkoły wieczornej, której byt w ostatnim roku został wystawiony na szwank przez to, że królewska rejencya poznańska w piśmie z dnia 14. kwietnia i 21. maja 1894 domagała się od kuratoryum szkoły, dowodu na to, że do założenia i prowadzenia tejże szkoły odpowiednie od władzy posiada zezwolenie.

Kuratoryum w porozumieniu się z dyrekcyą dało dnia 31. maja 1894 odpowiedź na wyżej wspomniane pismo, oświadczając, że w aktach, które dopiero od r. 1868 są w posiadaniu Towarzystwa, niema podobnego zezwolenia, atoli z pisma zmarłego nadburmistrza Kohleisa z dnia 25. stycznia 1878, znajdującego się w aktach, a uwiadamiającego kuratoryum szkolne, że dozór wszelkich szkół miejskich, jako też wieczornych, a tem samem i szkoły Tow. przemysłowego, jemu został powierzony i że roczne sprawozdania o niej, jemu przesyłane być powinny — wynika że szkoła Tow. przemysłowego z wiedzą królewskiej rejencyi założoną została i od niej jest i była tolerowaną.

Na pismo to dotąd kuratoryum szkolne żadnej nie odebrało jeszcze odpowiedzi, z czego wnioskować należy, że byt szkoły Tow. przem. jest uprawniony i niezachwiany.

Członków liczyło Towarzystwo Przemysłowe na początku roku 1894 razem 193, t. j. 4 honorowych i 189 czynnych.

W ciągu roku przystąpiło do niego 17, ubyło zaś przez śmierć, przesiedlenie i wykreślenie 23, tak że ogólna liczba członków wynosi obecnie 187. z tych 3 honorowych i 184 czynnych. Przez śmierć utraciło Towarzystwo w roku ubiegłym 4 członków, a między nimi Antoniego Krzyżanowskiego, zasłużonego założyciela Towarzystwa. Deputacya Towarzystwa złożyła w domu żałoby wieniec na trumnie ś. p. Krzyżanowskiego.

Cześć Jego pamięci!

Kronika Dźwigni, oraz kraj. Tow. kupców i przemysłowców.

Księga adresowa. Setki tysięcy t. zw. ksiąg adresowych służą przemysłowi i handlowi innych narodów oraz szerokiej publiczności. — Niemieckie n. p. »Adresbücher« rozpowszechnione są wszędzie, gdziekolwiek sięgają arterye niemieckiego handlu.

Tylko my Polacy nie zdobyliśmy się na ten praktyczny pomysł, jakim jest wydawnictwo księgi adresowej. Galicya dotychczas jej nie posiada, mimo, iż wobec rozbudzonych usiłowań ku podnoszeniu handlu i przemysłu krajowego księga adresowa krajowych firm kupieckich i przemysłowych powinnaby być uważaną za niezbędny podręcznik w każdem biurze, w każdej kancelaryi, każdym kantorze i każdym większym domu obywatelskim.

To też wobec tego z radością dowiadujemy się o zamierzonem wydawnictwie »Jana Burgera Galicyjskiej Księgi adresowej dla przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego, handlu, górnictwa, sztuki i t. p.«

Inicyatorom tej myśli, pracującym już teraz gorliwie nad jej urzeczywistnieniem, aby z początkiem stycznia 1895 wydać księgę adresową, szczere przesyłamy Szczęść Boże i wraz z nimi żywimy nadzieję, że w ich księdze adresowej nie braknie ani jednej firmy krajowej.

Zgłaszać się należy na kartach korespondencyjnych pod adresem *Lwów ul. Sakramentek l. 3.*

Dostawy dla armii. Ministerstwo obrony krajowej zamierza potrzebne na rok 1895 przedmioty do ubrania

i wyekwipowania, a w szczególności kity włosienne, rękawiczki, torby, gurty, blaszane manierki i naczynia do gotowania, latarnie, siodła, dery na konie, zgrzebła i szczotki dla koni, wiadra, różne wyroby powroźnicze i t. p. oddać do dostawy drobnym przemysłowcom. O dostawę tę mogą się ubiegać tylko przemysłowcy i rękodzielnicy, wykonujący przemysł samoistnie i wyrabiający te artykuły we własnych warsztatach; nie mogą oni jednak być równocześnie członkami konsorcyów dostawczych dla wojska lub obrony krajowej. Oferty należy wnieść najpóźniej do 19 b. m. do godz. 12 w południe w protokole podawczym ministerstwa obrony krajowej w Wiedniu. Bliższe szczegóły, tudzież wykazy dostarczyć się mających artykułów, można przejrzeć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Pierwszy Bank Polski na Śląsku prusk. zapisany został do rejestru handlowego w Bytomiu pod nazwą: »Bank ludowy — Volksbank«.

Na dyrektora banku wybrano zaszczytnie znanego p. Juliusza Szaflika z Królewskiej Huty, jeneralnego ajenta banku ubezpieczeń na życie »Westa« w Poznaniu. — Nowej instytucyi serdeczne przesyłamy »Szczęść Boże!«

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Dr. Z. Marchwickiego, na którem to posiedzeniu uchwalono między innemi następujące sprawy:

Co do sprawy zniesienia t. z. »obrotu mlewa« t. j. zwrotu cła przy zbożu, sprowadzanem do zmielenia z zagranicy uchwalono przedłożyć ministerstwu handlu opinię, iż zwrotu cła nie należy znosić, ale postarać się o uchylenie nadużyć przy tym zwrocie cła, popełnianych w Węgrzech.

Na pismo Izby handlowo-przemysłowej w Lincu, zawierające propozycyę, aby izby handlowe przyjęły na siebie agendę biur wywiadowczych w sprawach kredytu kupieckiego uchwaliła Izba odpowiedzieć, iż do propozycyi tej się nie przychyla.

W sprawie święcenia niedziel uchwalono na wniosek Sekcyi handlowej z uwzględnieniem poprawki Russmanna, popartej przez Baumanna, aby wnieść przedstawienie do namiestnictwa przeciw najnowszemu rozporządzeniu — i domagać się, aby praca niedzielna trwała tylko jednorazowo, — ale do godziny 1 po południu. — Chrześcijańska część Izby głosowała za godziną 12-tą w południe.

„Cudze chwalimy — swego nie znamy“.

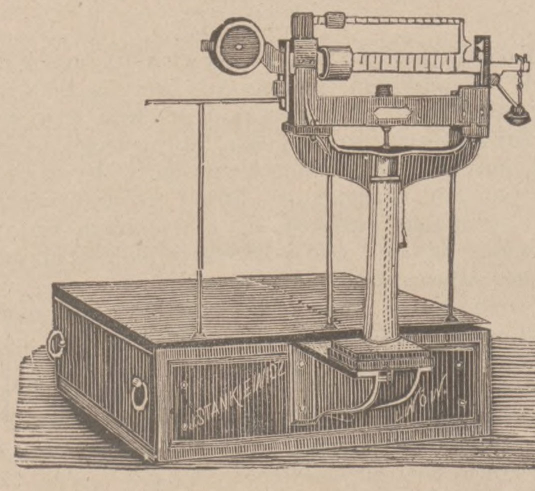
Miary i wagi sprowadzamy dziś przeważnie tylko z zagranicy; a mało komu przyjdzie na myśl, że w kraju takie rzeczy bywają wyrabiane.

Oto we Lwowie istnieje fabryka wag, odznaczona zaszczytnie na zeszłorocznej wystawie a przecież dotychczas jeszcze nie cieszy się t a k i m p o p y t e m, na jaki zasługuje.

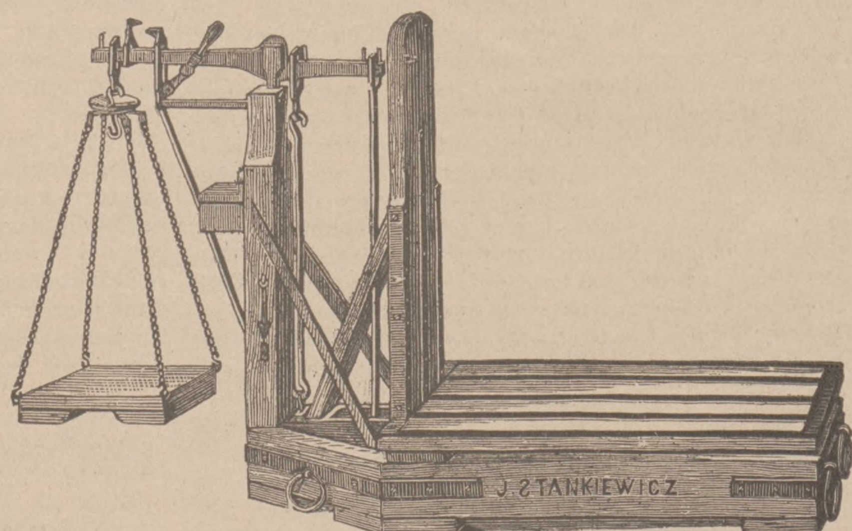
Wkrótce w »Przemysłowo-handlowej Bibliotece Dźwigni« pojawi się c e n n i k tej f a b r y k i wag — illustrowany — jak widać na dołączonych tu rycinach.

Ktokolwiek życzyłby sobie zapoznać się z tym cennikiem niech raczy już teraz zgłosić się do Redakcyi Dźwigni, abyśmy adres jego mogli zanotować.

Waga setna, konstrukcyi żelaznej.



Waga dziesiętna formy prostokątnej.



Wolne żarty!

Papiery wartościowe.

— Nie masz pan gdzie jakich kapitałów, listów zastawnych lub coś podobnego? — pytają artystę w sprawie podatkowej.

— »Listów z a s t a w n y c h« — powtarza zdumiony aktor — o! mam, mam — rzecze po chwili — niedawno dopiero *zastawiłem* klepsydrę.

Dobroduszność lichwiarza.

— E! bycka ino — od dwaścia srybra na trzy roki — to nie wielo — dobrze Mordku dom wom tego od krasuli — ładny, trzytygodniowy.

— Moiściewy Wojciachu! — ja nie taki, coby ja wom kcioł zaraz tego byczek zabirać. — Jak mi będziecie za 3 lata oddawać tych 20 ryńskich, co wum pożycom, to mi wtedy także oddacie tego biczek. — Nu!...

Także sprawa.

— Cóżeś ty dzisiaj tak rozpromieniony, tak uradowany — pyta kolega m ł o d z i u t k i e g o a d w o k a t a.

— Powinszuj mi! — Mam już pierwszą sprawę w sądzie.

— Kogóż bronisz?

— Siebie! bo mię gospodarz wyrzucić chce z mieszkania.

Oddział II. Organ krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców.

Krajowe Tow. kupców i przemysłowców.

Podając do wiadomości program wycieczki wzywamy Szanownych kolegów do jak najliczniejszego w wycieczce udziału.

Wycieczka do Poznania

Towarz., politechnicznego, Tow. zachęty przemysłu krajow., oraz Kraj. Tow. Kupców i przemysłowców.

Program ogólny.

I. *Wyjazd ze Lwowa w sobotę 20. lipca pociągiem pospiesznym* popołudniu o godzinie 2giej minut 50, czas kolejowy, (o 3ciej minut 25, czas lwowski); *przyjazd do Krakowa* o godzinie 10tej, *do Poznania w niedzielę* rano o godzinie 11tej; o 1szej wspólny obiad; po obiedzie zwiedzenie wystawy; wieczorem teatr.

Poniedziałek: rano zwiedzenie miasta i pamiątek narodowych; o godzinie 1szej wspólny obiad; po obiedzie dalsze zwiedzanie wystawy; o 8mej *wspólna pożegnalna wieczerza.* Ci, którzy nie biorą udziału w dalszej wycieczce, odjeżdżają nazajutrz rano o 5tej do *Lwowa.*

Koszta tej wycieczki ze Lwowa i napowrót wynoszą przy bilecie okrężnym **28** *zł.* **73** *ct. trzecią klasą* **49** *zł. drugą klasą.*

II. *We Wtorek:* rano *wyjazd* uczestników dalszej wycieczki do *Gniezna* dla zwiedzenia grobu św. Wojciecha, Katedry (Tumu); ztamtąd przez Inowrocław do Kruszwicy i Gopła; *powrót do Poznania* o godzinie 11tej w nocy; *wyjazd* do Lwowa o godzinie 5tej rano.

Koszta 3-cią kl. 33 *zł.* 29 *ct.*; 2 gą kl 55 *zł.* 38 ct

III. Biorący udział w dalszej wycieczce do Torunia i Gdańska, zechcą zamówić sobie sami okrężne bilety, kosztujące 42·09 zł. III-cią, a 67·88 zł. II gą klasą.

Bilety okrężne należy zamawiać wcześnie *w biurze kolejowem,* ulica Trzeciego Maja, Hotel Imperial. *Do Poznania* na Kraków, Bogumin (Oderberg), Wrocław; *za powrotem* na Wrocław, Mysłowice. — *Bilety okrężne ważne są 45 dni.*

Podane biuro kolejowe wystawiać będzie bilety okrężne nie tylko ze Lwowa, lecz *z każdej dowolnej stacyi wyjazdowej,* a ceny tych biletów będą o tyle niższe od cen tu podanych, o ile stacya wyjazdowa bliżej w kierunku do Krakowa jest położoną.

Listy przez Komitet przygotowane do zapisywania się na wycieczkę znajdują się: w Tow. politechnicznem, Rynek, l. 30, I. piątro; w Kole literackiem; w Kasynie miejskiem; w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta plac Kapitulny l. 3 i w sklepach p. Ihnatowicza: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 i w biurze p. Karola Tuszyńskiego, Hotel Georga, Magazyn braci Schayerów ulica Karola Ludwik l. 2.

Na pokrycie wydatków urządzenia wycieczki należy złożyć przy zapisie **1** zł. a. w.

Jeżeliby kto z uczestników wycieczki życzył sobie, ażeby Komitet zajął się wyrobieniem biletów okrężnych, raczy całą odpowiednią kwotę przypadającą za bilet okrężny przy zapisie na listę złożyć, albo do Towarzystwa politechnicznego nadesłać. — Paszportów niepotrzeba.

Kartę legitymacyjną, odznakę i szczegółowy program wycieczki, należy odebrać w biurze Tow. politechnicznego do 15. lipca.

Wszelkie korespondencye należy przesyłać pod adresem: *„Towarzystwo politechniczne, Lwów, Rynek 30, I. piątro.* Tamże udziela się informacyi ustnych codziennie od 7. do 8. wieczorem.

Walne Zgromadzenia „Gwiazdy“
we Lwowie.

Lwowskie stowarzyszenie rękodzielnicze »Gwiazda«, które w zeszłym roku w czasie wystawy obchodziło 25-letni jubileusz, odbyło w zeszłym miesiącu Walne Zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa p. Juliusza Starkla.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia przez sekretarza stow. p. Waśniewskiego i przyjęciu do wiadomości sprawozdania za rok ubiegły tak co do Stowarzyszenia ku wspólnej nauce i rozrywce, jako też co do złączonego z niem w jedno Stowarzyszenia wzajemnej pomocy — udzielono obu wydziałom stowarzyszenia absolutoryum.

Ze sprawozdania drukowanego, a rozdanego członkom i zamknięcia rachunkowego, potwierdzonego przez komisyę kontrolującą, dowiadujemy się, że fundusz »Gwiazdy«, po pokryciu wszystkich wydatków i opłaceniu odsetek innych funduszów, wykazuje nadwyżkę w przychodach w kwocie 315·27 zł., którą użyto jako częściowy zwrot długu zaciągnionego u funduszu szpitalnego.

Stan czynny funduszu »Gwiazdy« wzmógł się w porównaniu z r. 1893 o 1,040·74 zł. Fundusz rezerwowy wykazuje nadwyżkę w dochodach 34·60 zł.

Po krótkiej dyskusyi nad sprawozdaniem czysto formalnej natury oddało zgromadzenie cześć zmarłym w zeszłym roku członkom przez powstanie z miejsc.

Następnie referował p. Rodakiewicz wniosek wydziału stow. wzajemnej pomocy, dotyczący zmiany §. 7 regulaminu, aby w razie słabości wypłacano członkom tytułem zapomogi tygodniowej zamiast 5 zł., tylko 4 zł., a nadto, aby zapomogi były wypłacane nie tygodniowo ale dziennie i to tylko przez 120 dni w roku. Wnioski te przyjęto.

Wskutek interpelacyi jednego z członków — oznajmił prezes stowarzyszenia p. Juliusz Starkel, że rokowania w sprawie utworzenia Związku Gwiazd są w toku i jest nadzieja odpowiedniego załatwienia tej sprawy.

Nakoniec odbyły się wybory. — Kuratorem z grona członków honorowych wybrano ponownie przez aklamacyę pp. Alojzego Bocheńskiego, Fr. Głodzińskiego, Ed. Krzena, dr. Z. Marchwickiego, T. Romanowicza, dr. T. Skałkowskiego i Juliusza Starkla. Do wydziału weszli pp. Jerzy Broude, Wojciech Frühauf, Maryan Hupczyc, Ferd. Kindel, Wł. Obmiński, Wł. Piękosz, Wł. Rodakiewicz. Kaz. Smoliński i Stan. Waśniewski, a do komisyi rewizyjnej przez aklamacyę pp Jan Mann, Józef Golda, Józef Wańczycki Adam Merta i Ferd. Piotrowski. Na tem po godz. 11 wiecz. zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Z Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda tarnowska.“

Dnia 16. z. m. odbyło się walne Zgromadzenie Gwiazdy w Tarnowie w obecności członków honorowych pp. Rogoyskiego burmistrza miasta, Dra Brzeskiego c. k. notaryusza i innych.

Prezesem wybrany został przez aklamacyę ks. Dr. Karol Szczeklik prof. teologii, który też następnie wśród oklasków objął przewodnictwo i wygłosił do zebranych mowę, w której podziękował najpierw za zamianowanie go członkiem honorowym, a następnie za wybór na prezesa i zaznaczył w pięknych słowach, że przedewszystkiem w »Gwieździe« krzewił będzie zgodę, a potem na tej podstawie rozwijać pragnie pomyślny jej rozwój moralny i materyalny.

Po przemówieniu Prezesa odczytano sprawozdanie z czynności Wydziału za rok ubiegły. Podnieść tu należy, że wybudowano oficyny przy pomocy pożyczki, zaciągniętej w kwocie 600 zł. p. Zieliński zaś własnym kosztem wymalował salę.

Zamknięcie rachunkowe wykazuje czystego majątku 18.994 zł. 85 ct. W sprawozdaniu dziękuje Stowarzyszenie wszystkim, którzy bądź pracą, bądź radą lub datkami materyalnymi dopomagali »Gwieździe«.

Absolutoryum udzielono Wydziałowi po krótkiej dyskusyi; do komisyi kontrolującej wybrano pp. Wielogórskiego, Erazmusa, Kaempfa, Kubickiego i Majewskiego.

Statut postanowiono wydrukować za kilka miesięcy, po przejrzeniu go. Nakoniec załatwiono bieżące sprawy Towarzystwa i zamknięto obrady.

Regulamin

Nieustającej Wystawy okazów przemysłu krajowego we Lwowie.

I. Celem zapoznania publiczności z wyrobami krajowymi i zachęcania jej, aby swe potrzeby niemi zaopatrywała, otwiera Towarzystwo Zachęty przemysłu krajowego we Lwowie »Nieustającą Wystawę«, na której zgromadzone zostaną próbki i wzory produkcyi przemysłowej z całego kraju.

II. Zarząd Wystawy spoczywa w ręku Komitetu wykonawczego T. Z. P. K. — Pod nadzorem wyznaczonych do tego członków Komitetu zajmować się będzie sprawami Wystawy specyalne biuro, złożone z sił urzędowych, angażowanych przez Komitet w miarę potrzeby. Preliminarz Wystawy i etat Biura uchwala Wydział główny T. Z. P. K.

III. Na Wystawę przyjęte być mogą wyłącznie okazy przemysłu krajowego; niedopuszczalnym jest w tej mierze żaden wyjątek.

IV. Wystawa rozpada się na dwa działy:

a) na nieustającą Wystawę przedmiotów okazowych i próbek towarów;

b) na Wystawę okresową całych gałęzi przemysłu.

V. Warunki Wystawy przedmiotów okazowych i próbek towarów są następujące:

1. Każdy producent, wykonawszy czy to na zamówienie, czy na zapas przedmioty przemysłu, odznaczające się oryginalnością pomysłu, pięknością kształtów, starannem wykonaniem lub taniością, ma prawo wystawić je w salach Wystawy. Tak samo służy mu prawo wystawiać próbki wyrabianych na sprzedaż towarów. Czy przedmiot ma być uważany za próbkę towaru, czy za wykończony okaz przemysłowy, rozstrzyga Zarząd Wystawy.

2. Przedmioty nie ukończone nie mogą być na Wystawę przyjęte.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Towaroznawstwo i hygiena środków spożywczych.

Napisał Dr. *M. D. Wąsowicz.*

(Ciąg dalszy).

Z wszystkich gatunków zboża wyszczególniają się pszenica i żyto tem, iż zawierają znaczną ilość tej odmiany białka, którą nazywamy glutenem, a która posiada własność po zmieszaniu z wodą zamieniania się na lepką masę. Masa ta czyni ciasto elastycznem, przez co znowu wytwarzający się przy kiśnieniu ciasta bezwodnik węglowy zostaje zatrzymanym i ciasto staje się pulchnem. Wspomniany dopiero co bezwodnik węglowy (tj. ten gaz, który wywołuje burzenie się wody sodowej, szampana i innych napoji musujących) można w rozmaity sposób otrzymać. Zazwyczaj przy sporządzaniu ciasta posługujemy się drożdżami, bądź to w formie drożdży prasowanych, bądź kwaśnego ciasta, one bowiem mają własność wywiązywania bezwodnika węglowego w cieście. Niekiedy używają w celu otrzymania bezwodnika węglowego połączeń (soli) chemicznych, jak potażu (węglan potasowy), sody (węglan dwusodowy) lub węglanu amonowego, które w tym wypadku podobnie działają jak drożdże. Wreszcie przy niektórych gatunkach ciast delikatniejszych powodują rośnięcie ciasta pianą z jaj, której znaczna zawartość powietrza przy pieczeniu uchodząc, działa podobnie jak bezwodnik węglowy. Pieczywo, przyrządzone w inny sposób, jest zbite, ciężkie, zakalcowate. Stosownie do sposobu przyrządzenia i użytego gatunku mąki otrzymujemy różne gatunki chleba, bułek itp. Chleb razowy żytny (niemiecki Pumpernickel) otrzymujemy, wypiekając na żarnach zmielone żyto z dodatkiem ciasta kwaśnego; chleb Grahama z razowej żytnej i kukurydzianej, albo tylko z pszennej razowej mąki bez drożdży i kwaśnego ciasta. Taki niekwaszony chleb jest dość zbity, ale zawsze jeszcze porowaty — co wywołuje ulatniająca się w cieple pieca piekarskiego para wodna wytwarzająca się z wody zawartej w cieście. Takie z razowej mąki sporządzone pieczywa, jakkolwiek powinnyby być pożywniejsze od pieczyw, sporządzonych z delikatniejszej od otręb zupełnie oczyszczonej, a więc w ciała proteinowe uboższej mąki, w istocie jednak niemi nie są, gdyż bywają o wiele gorzej przy trawieniu wyzyskiwane. W ogóle chleb pszeniczny czy to razowy czy pytlowany zawiera więcej białka, niż razowy lub pytlowany chleb żytny; chleb sporządzony na mleku lub maśle (bułki, rogalki) zawiera więcej białka, tłuszczu i cukru i należy do bardzo dobrych środków spożywczych.

Przeciętnie posiada chleb następujący skład chemiczny.

ciał proteinowych (białka)	7.0%
skrobii, gumy, dekstryny i cukru	52.0 »
tłuszczu	1.0 »
soli	1.5 »
włóknika	1.0 »
wody	40.0 »

zaś pojedyncze gatunki pieczywa, jak

chleb pszeniczny razowy	7.6%	białka
» » pytlowany	6.0 »	»
bułki	7.3 »	»
chleb żytny razowy	7.2 »	»
» » średni	7.0 »	»
» » pytlowany	6.6 »	»

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bilans gradowy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie za rok 1894.

Fundusz asekuracyjny gradowy za rok 1894.

Przychód.

	zł.	ct.
W roku 1894 wystawiono 4.950 ważnych polic, którem ubezpieczono wartość zł. 19,604.246.		
Zebrano zaliczki	464.428	84
Procenta od gotówki i weksli	12.989	36
Fundusz szkód z lat ubiegłych	34	25
Niedobór za rok 1894	143.815	52
	621.267	97

Rozchód.

		zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		146.713	77
Wynagrodzenia za szkody i koszta likwidacyi wypłacone	zł. 643.687·25		
Zwrot od towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 204 985 66	438.701	59
Prowizya agencyjna	zł. 28.993·59		
Koszta administracyi	„ 22.093·54		
	zł. 51 087 13		
Prowizya kontrasekuracyjna	„ 15 234·52	35.852	61
		621.267	97

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1895 r.

Stan czynny.

		zł.	ct.
Zaległości u agentów		38.459	81
Pocztowa Kasa Oszczędności i na rachunku bież. w Bankach		10.918	72
Towarzystwa kontrasekuracyjne		64 395	92
Weksle od stron ubezpieczonych		66.982	28
4% Listy Zastawne Tow. Kredyt Nom. 294.600 po zł. 98		288.708	—
Kupony bieżące		2.946	—
5% Listy Zastawne Banku hip. prem. Nom. 45.000 po zł. 110		49.500	—
Kupony bieżące		191	63
4½% Listy Zastawne Banku hip. Nom. 130.000 po zł. 100		130.000	—
Kupony bieżące		2.437	50
4% obligacye pożyczki propin. Nom. 35.800 po zł. 98·35		35.209	30
Kupony bieżące		358	—
Reszta niedoboru z lat 1890 i 1891	zł. 101.840·50		
Niedobór z roku 1894	„ 143.815 52	245.656	02
		935 743	18

Stan bierny.

		zł.	ct.
Towarzystwo ogniowe		169.408	23
Różni wierzyciele		1 318	20
Fundusz rezerwowy gradowy.			
Stan z dniem 1 kwietnia 1894	zł. 711 279·14		
Przybyło w roku 1894	„ 53.737·61	765.016	75
		935 743	18

Kraków, dnia 31 marca 1895 r.

D Y R E K C Y A:

Zenon Słonecki. **K. hr. Scipio** **H. Kieszkowski.**

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Wł. Gniewosz. Kl. hr. Dzieduszycki. J. hr. Męciński. St. Komornicki.
Ign. Głażewski. M. Garapich.

Naczelnik rachunkowości:

Jan Geisler.



Medal złoty, Lwów 1894.

Wyborną **czekoladę i cacao odtłuszczone**, polecone przez Tow. lekarskie Krakowskie, oraz znakomite **cukry deserowe**, powszechnie uznane za najlepsze, poleca

HENRYK TRETER

właść. parowej fabryki czekolady i cukrów, we Lwowie ul. Kopernika l. 19. dom własny. —Sklep znajduje się przy ul. Kopernika l. 3. 8–20



Z handlu Stanisławy Pösl we Lwowie plac Bernardyński l. 17.

Wyroby koszykarskie.

Kosze do zakupna na mieście dla sług i galanteryjne dla pań, do przechowywania bielizny, na papiery, na noże stołowe, na kwiaty zwyczajne i bambusowe, fantastyczne i ręczne na bukiety dla drużek, na roboty damskie; kasetki, sztelarze na nuty, walizki i kufry do podróży, wózki dziecinne, trzepaczki do sukien i mebli i wszelkie inne wyroby we wielkim wyborze.

Bank krajowy

przyjmuje do 15 lipca 1895 w kasach Banku

wpłaty na akcye

Pierwszego Galicyjsk.

Towarzystwa akc. b... wagonów i maszyn w ...

przedtem

Kazimierz Lipiński.

Akcye opiewają na 500 koron, wpłaty wynoszą **250 zł. w. a.** za sztukę.

Przedsiębiorstwo to, ufundowane w sposób należyty, powinno zwłaszcza wobec rozpoczętej akcyi budowy kolei lokalnych i rozwoju przemysłu naftowego, przynosić odpowiednie zyski i przyczynić się w wysokim stopniu do podniesienia przemysłu krajowego.

W zarządzie tego przedsiębiorstwa posiada głos wirylny

Bank krajowy.

(Przedruku nie płacimy).

Przewodnik po Lwowie.

Asfalt.

Inżynier S. Szeliga-Łyszkiewicz. Lwowska fabryka asfaltu, oraz fabryka ulepszonych ogniotrwałych tektur do krycia dachów. Lwów Korytna Nr. 13, telefon 250.

Blacharskie wyroby.

Bogdanowicz H. ul. Piekarska.
Kindel Ferdynand i Görtz Wład. ul. Halicka.

Cegła.

Łucyan Tołoczko, cegielnia parowa, Lwów ul. Zielona l. 73, telefon 420.

Cement.

Cement z fabryki w Witkowicach. Główny skład u J. Karacha, Lwów ul. Sykstuska.

Czekolada.

Henryk Treter, ul. Kopernika l. 3.

Dachówki.

Jan Lewiński, Lwów, plac Kapitulny l. 7.

Farby.

L. Lityński, Droguerya i magazyn farb materyałów i t. d. Lwów w Grand Hotelu.

Kafle.

A. Werner, z własnej fabryki ul. Sobieskiego Lwów.

Fotografie.

„Marya“ ul. Fredry l. 7.
Trzemeski Edward, ul. 3 Maja l. 7.

Fryzury.

Leon H., fryzyer i perukarz ul. Teatralna 7.
Turkowski T. ul. Krakowska l. 8.

Futra.

Czapczyński Piotr, ul. Jagiellońska l. 12.
Bracia Wrońscy, ul. Teatralna l. 5.

Gorsety.

Sans Rival „Magasin Gorsets de Paris“ plac Halicki l. 15.

Hafty; przybory i potrzeby do robót kobiecych.

Ludwig Mikołaj ul. Halicka i Plac Maryacki l. 7
Schilling Edward, ul. Halicka l. 16.
Dziewoński Jan, ul. Halicka l. 6.

Herbata.

Riedl Edmund, pl. Maryacki l. 10.
Szabłowski ul. Trybunalska.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeśli nadejdzie więcej zgłoszeń będziemy też wydawali w „Dźwigni“ tego rodzaju przewodniki po: Krakowie, Poznaniu, Warszawie itd., tudzież przewodniki po innych miastach naszej ziemi.

Galicyjski

Bank kredytowy

przyjmuje wkładki na

KSIĄŻECZKI

i oprocentowuje takowe po

$4\frac{1}{2}\%$ rocznie. 4—16

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego we Lwowie ul. Kopernika l. 5.